

Władysław Krajewski

Filozofia przyrody w Europie i w Polsce

Studia Philosophiae Christianae 40/2, 49-56

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WŁADYSŁAW KRAJEWSKI
Instytut Filozofii UW, Warszawa

FILOZOFIA PRZYRODY W EUROPIE I W POLSCE

Jak wiadomo, filozofia przyrody była uprawiana już przez pierwszych filozofów greckich, ale jako odrębny dział filozofii wystąpiła dopiero u Tomasza z Akwinu. Miała ona wówczas charakter spekulatywny, ale inna być nie mogła, gdyż nauki przyrodnicze jeszcze nie istniały. Rozwinęły się one w XVII-XVIII stuleciach, toteż niektórzy filozofowie tego okresu, w szczególności materialści mechanistyczni, próbowali się opierać na wynikach tych nauk, tworząc naukowy obraz świata, jeszcze bardzo prymitywny. Ale na początku XIX wieku rozwinęła się spekulatywna *Naturphilosophie* niemieckiej filozofii klasycznej, rozbudowana zwłaszcza w dziełach Schellinga i Hegla. Negatywnie odnieśli się do niej od razu przyrodnicy, a w następnych pokoleniach i filozofowie. Toteż wkrótce sama nazwa *filozofia przyrody* wyszła z mody.

W XIX wieku filozofowie związani z nauką, głównie pozytywiści (Comte, Mill, Whewell, Mach), materialści (Engels, Büchner), ewolucjoniści (Spencer) badali metody nauki i wyciągali z jej osiągnięć wnioski w zakresie ontologii i teorii poznania, tworząc filozofię naukową. Ale nazwa *filozofia przyrody* była używana bardzo rzadko. W pierwszej połowie XX wieku wielu filozofów badało różne aspekty nauki (francuscy konwencjonalści, brytyjscy emergentyści, Koło Wiedeńskie, Szkoła Lwowsko-Warszawska), nadal nie używając wymienionej nazwy. W drugiej połowie stulecia powstała w krajach anglosaskich prężna *Philosophy of Science* zajmująca się analizą nauki, przede wszystkim fizyki, głównie metodologią, a potem też aksjologią nauki, prawidłowościami jej rozwoju itd. W Związku Radzieckim ukształtowała się analogiczna gałąź pod nazwą *Filosofija jestiestwoznaniija* (ciśnienie oficjalnej ideologii marksistowsko-leninowskiej było tu nieco słabsze niż w innych

działach filozofii). I w USA (poza nielicznymi uczelniami katolickimi), i w ZSRR odnoszono się zdecydowanie negatywnie do *filozofii przyrody* Tomasza z Akwinu, a tym bardziej Schellinga i Hegla, toteż nazwy tej nadal nie używano.

Jednakże na początku XX wieku niektórzy zaczęli znów używać jej w sensie pozytywnym, chociaż tradycji Schellinga i Hegla w tym zakresie nikt już nie kontynuował (później zresztą i to się zdarzało), i to nie tylko tomiści, o których niżej. Na przykład Wilhelm Ostwald wydał książkę *Grundriss der Naturphilosophie* (Leipzig 1908). Przedstawiał w niej wyniki nauk przyrodniczych, a przez filozofię przyrody rozumiał ich „najogólniejszą część” (choć sam wkraczał na teren filozofii, tworząc swą koncepcję „energetyzmu”). Poruszał również pewne zagadnienia filozofii nauki, której nie odróżniał od filozofii przyrody.

Podobnie postępował inny filozofujący przyrodnik niemiecki Bernhard Bavink. Wydał on początkowo książkę *Ergebnisse und Probleme der Naturwissenschaft* z podtytułem *Eine Einführung in die moderne Naturphilosophie* (Leipzig 1914, kilka wydań w latach 20-tych), a potem dwutomową książkę pod tytułem *Die Hauptfragen der heutigen Naturphilosophie* (Berlin 1928). Omawia w nich, obok zagadnień ontologicznych, również teoriopoznawcze i metodologiczne, a zatem również nie odróżnia filozofii przyrody od filozofii nauki. Píše, przede wszystkim, zgodnie z tytułami obu książek, o osiągnięciach nauk przyrodniczych. Wymienia też różnych filozofów, starożytnych, nowożytnych i współczesnych, ale o filozofii przyrody niemieckiej filozofii klasycznej mówi wyłącznie negatywnie, a Tomasza z Akwinu w ogóle nie wspomina.

We Francji pewni przyrodnicy używają nazwy *philosophie de la nature* lub zbliżonej. Na przykład francuski biolog-noblista swej słynnej książce *Le hasard et la nécessité* nadał podtytuł *Essai sur la philosophie naturelle de la biologie moderne* (Paryż 1970).

W Polsce o filozofii przyrody pisali W. Biegański, W. Heinrich, B. Gawecki.

Natomiast w filozofii anglosaskiej nazwa *Philosophy of Nature* występuje bardzo rzadko.

* * *

Najczęściej, jak wspomnieliśmy, wymienioną nazwę stosują tomiści, a więc przede wszystkim filozofowie katolicy. Jak wiadomo,

w drugiej połowie XIX wieku odrodził się tomizm (neotomizm), który stał się znowu oficjalną filozofią kościoła katolickiego. Początkowo w jego obrębie opracowywano metafizykę i inne działy filozofii, ale potem, chcąc objąć całokształt dorobku Tomasza z Akwinu, sięgnięto również do jego filozofii przyrody. Niektórzy ją po prostu streszczali, inni wszakże doszli do wniosku, że nie można się do tego ograniczać, skoro w ostatnich kilku stuleciach rozwinęły się wspaniale nauki przyrodnicze, Ale czym wobec tego ma się od nich różnić filozofia przyrody?

Zagadnieniem tym zajął się znany autor holenderski, wydający zresztą swe książki głównie w USA, Andrew G. van Melsen. W *The Philosophy of Nature* (1952), wielokrotnie wznawianej i tłumaczonej na wiele języków, w tym na polski, bierze za podstawę swych rozważań filozofie Arystotelesa i Tomasza z Akwinu. Powołuje się również na wielu innych filozofów, od Heraklita i Demokryta do Russella, Whiteheada i Reichenbacha, ale, co ciekawe, zupełnie przemilcza *Naturphilosophie* Schellinga i Hegla. Pisze sporo o odkryciach nauk przyrodniczych, od Galileusza i Newtona do Einsteina i Bohra. Jednakże, rozważając stosunek filozofii przyrody do nauk przyrodniczych, kładzie nacisk na niezależność tej pierwszej. Co więcej, obstaje przy ideach Tomasza z Akwinu, np. przy jego twierdzeniu, iż w naukach empirycznych mamy pierwszy stopień abstrakcji, a w filozofii przyrody – trzeci (drugi w matematyce). Trudno dziś twierdzenie to traktować poważnie.

Podobne poglądy głosi niemiecki tomista Joseph Meurers, zajmujący się również filozofią przyrody (obok filozofii Boga). Redaguje on od 1957 r. kwartalnik *Philosophia naturalis. Archiv für Naturphilosophie und die philosophischen Grenzgebiete der exakten Wissenschaften und Wissenschaftsgeschichte*. I tam filozofia przyrody przeplata się z filozofią nauki.

W Europie zachodniej o filozofii przyrody mówili różni tomiści, ale nie będziemy się już na nich zatrzymywać, przechodząc do Polski.

* * *

W Polsce filozofia przyrody i filozofia nauki są uprawiane we wszystkich trzech głównych uczelniach katolickich.

W najstarszej z nich, w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, w okresie powojennym wysuwają się na czoło w tym zakresie Stanisław Kamiński oraz Stanisław Mazierski. Ks. Kamiński zajmował

się, między innymi, filozofią nauki (oraz historią nauki). Napisał monografię *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk* (Lublin 1961). Natomiast ks. Mazierski poświęcił się, przede wszystkim, filozofii przyrody. Wydał monografię *Prolegomena do filozofii przyrody inspiracji arystotelesowsko-tomistycznej* (Lublin 1969) i książkę o charakterze podręcznikowym *Elementy kosmologii filozoficznej i przyrodniczej* (Lublin 1972). W tej ostatniej pisze, że kosmologię filozoficzną utożsamia z filozofią przyrody. Pisał też o determinizmie, prawach nauki itp. Uczniowie obu wyżej wymienionych – Zygmunt Hajduk, Andrzej Bronk i inni – skupiają się głównie na filozofii nauki.

W młodej krakowskiej uczelni Papieskiej Akademii Teologicznej wyróżniają się Michał Heller i Józef Życiński. Ks. Heller to wybitny fizyki i kosmolog, a zarazem filozof i popularyzator nauki. Wydał wiele książek (nie będziemy już ich wymieniać) z filozofii nauki, a zarazem filozofii przyrody (tych dziedzin raczej nie rozdziela). Ks. Życiński (obecnie arcybiskup), obok intensywnej działalności w Kościele oraz w publicystyce, zajmuje się filozofią, w szczególności filozofią nauki, w tym filozofią matematyki i fizyki. Napisał, między innymi, dwutomowa monografię *Teizm i filozofia analityczna* (Kraków, tom I 1985, tom II 1988) oraz książkę *Granice racjonalności. Eseje z filozofii nauki* (Warszawa 1993). Heller i Życiński zainicjowali też wydawanie w Krakowie serii *Zagadnienia filozoficzne w nauce*. Głoszą hasło *filozofować w kontekście nauki*, przeciwstawiając się tym filozofom, którzy ignorują naukę (a takich jest, jak wiadomo, większość zarówno wśród filozofów chrześcijańskich, jak i wszystkich innych). Obaj przywiązują dużą wagę do matematyki, sądząc – za Pitagorasem i Platonem – że pewne struktury matematyczne są podstawą przyrody.

Przechodzę do uczelni warszawskiej, która nazywała się długo Akademią Teologii Katolickiej, a dziś nosi nazwę Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Filozofię przyrody zainaugurował w niej ks. Kazimierz Kłószak. Jego twórczość jest głęboko osadzona w teologii czy raczej w filozofii Boga, o czym świadczy już tytuł jego monumentalnego dwutomowego dzieła *W poszukiwaniu pierwszej przyczyny* (Warszawa, tom I 1955, tom II 1957). Jednakże miał on szeroką erudycję także w zakresie nauk przyrodniczych i podkreślał, że bez uwzględnienia ich wyników filozofii przyrody dziś uprawiać nie sposób. Wydał ważną książkę *Z teorii i metodologii filozofii przyrody* (Poznań 1980). Kontynuował myśl Tomasza z Akwinu, w szcze-

gólności jego ideę, że w odróżnieniu od nauk empirycznych, mówiących o zjawiskach, filozofia przyrody sięga do istoty rzeczy. Traktował tę gałąź filozofii jako autonomiczną, odmienną od metafizyki, od filozofii nauki, no i, oczywiście, od nauk przyrodniczych. Zwracał uwagę na to, że autorzy spoza tomizmu zwykle nie dostrzegają zasadniczej odmienności filozofii przyrody od nauk przyrodniczych. Tomiści natomiast często ignorują te nauki.

Dzieło ks. Kłósaka podjęli następnie jego uczniowie, przede wszystkim, bohater niniejszego tomu ks. Mieczysław Lubański oraz nieżyjący już ks. Szczepan Ślaga, a także ks. Józef Dołęga. Pierwszy z nich zajął się filozofią matematyki oraz informatyki i teorii systemów, a również fizyki, drugi filozofią biologii, zwłaszcza zagadnieniami ewolucji i biogenezy, trzeci filozofią przyrody, później zaś ekofilozofią. Kontynuują tę działalność ich uczniowie. Anna Latawiec zajęła się filozofią przyrody, w szczególności zagadnieniami informacji, symulacji i systemów, Anna Lemańska głównie filozofią matematyki, Grzegorz Bugajak filozofią przyrody, nieżyjący już Kazimierz Kłoskowski filozofią biologii. Wszyscy oni poważnie studiują, obok filozofii, osiągnięcia nauk matematyczno-przyrodniczych.

Na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej ATK-UKSW ukazuje się od 1964 r. półrocznik *Studia Philosophiae Christianae*, w którym filozofia przyrody i filozofia nauki zajmują poczesne miejsce. Nic dziwnego: kolejni redaktorzy naczelni tego pisma to K. Kłósak, M. Lubański, S. W. Ślaga, A. Latawiec. Ale oprócz tego, powstała w 1976 r. na tymże Wydziale seria wydawnicza *Z zagadnień filozofii przyrodoznawstwa i filozofii przyrody*, drukująca poważniejsze, często bardzo specjalistyczne rozprawy z zakresu filozofii różnych nauk matematyczno-przyrodniczych. Inicjatorem i pierwszym redaktorem serii był K. Kłósak, po jego śmierci zaś funkcję tę pełnili ks. Ślaga i ks. Lubański. Chyba w żadnej wyższej uczelni na świecie, nie tylko katolickiej, filozofia przyrody nie jest tak obficie reprezentowana.

* * *

Szczególnie znamienity jest tytuł wymienionej serii wydawniczej. Rozróżnia on wyraźnie filozofię przyrody i filozofię przyrodoznawstwa, zarazem uwzględniając ich więź, skoro łączy je w jednej serii. Rozróżnienie tych dwóch gałęzi filozofii nie występuje, o ile się nie myłę, w tytule żadnej innej serii ani żadnego czasopisma na świecie. I nie tylko w tytule. Jak wspominałem, nawet ci filozofowie, którzy

piszą o filozofii przyrody, najczęściej nie odróżniają jej od filozofii przyrodoznawstwa. Tym bardziej ci, którzy mówią wyłącznie o filozofii nauki.

Zauważę, iż wzorując się na tytule wymienionej serii, nadałem redagowanemu przeze mnie tomowi 74 *Poznań Studies in the Philosophy of the Sciences and the Humanities* (2001) tytuł: *Polish Philosophers of Science and Nature in the 20-th Century*.

* * *

Filozofia przyrody jest częścią ontologii. Bada najogólniejsze rysy przyrody, operuje takimi pojęciami, jak: *materia, czasoprzestrzeń, związek przyczynowy, prawo przyrody, determinizm, całość, system, rozwój, postęp*. Filozofia nauki jest, przede wszystkim, epistemologią i metodologią nauki. Operuje takimi pojęciami, jak: *teoria i doświadczenie, odkrycie i uzasadnienie, indukcja, dedukcja, hipoteza, idealizacja, model, metody matematyczne*. Jest też aksjologią nauki, zajmuje się bowiem takimi sprawami, jak *cele nauki* oraz *wartości epistemiczne teorii naukowych (bliskość do prawdy, moc predykcyjna, eksplanacyjna, heurystyczna)*. Zajmuje się również prawidłowościami rozwoju nauki, operując takimi pojęciami, jak *ewolucja i rewolucja naukowa, wewnętrzne i zewnętrzne czynniki rozwoju nauki*.

Oczywiście, te dwie dziedziny filozofii nie są od siebie odseparowane, są liczne więzi między nimi, jak zresztą między wszystkim na świecie. Filozofia przyrody musi sięgać do odkryć nauki, a więc i do jej rozwoju. Filozofia nauki musi się interesować obiektywnymi, ontologicznymi przesłankami, umożliwiającymi tworzenie teorii naukowych czy stosowanie tych czy innych metod, np. matematycznych. Istnieją też takie zagadnienia, które należą zarazem do ontologii i metodologii, np. spór realizmu naukowego z antyrealizmem, chodzi tu bowiem zarówno o istnienie „bytów teoretycznych”, jak i o status przedmiotu poznania w naukach o mikroświecie. Mimo braku ostrych granic, można odróżnić filozofię przyrody od właściwej filozofii nauki.

* * *

Na innych, poza katolickimi, polskich uniwersytetach filozofia nauki jest, oczywiście, od dawna uprawiana, ale o filozofii przyrody dotychczas nie było słyhać. Nic dziwnego, skoro, jak wspomnieliśmy, nazwy tej programowo nie stosowano ani w radzieckiej, ani

w anglosaskiej literaturze filozoficznej. Dopiero teraz zaczyna się to zmieniać w Rosji i w Polsce (ale nie w USA). Instytut Filozofii Rosyjskiej Akademii Nauk wraz z Instytutem Filozofii i Socjologii PAN (przy współpracy z filozofami z Uniwersytetu Warszawskiego i z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego) szykują wspólny tom poświęcony filozofii przyrody. Odbyły się już dwa polsko-rosyjskie sympozja naukowe na ten temat, organizowane ze strony polskiej przez Włodzimierza Ługowskiego, a ze strony rosyjskiej przez Igora Lisiejewa.

Oczywiście, zagadnienia filozofii przyrody były faktycznie u nas, jak i w innych krajach, badane, jednakże w ramach filozofii nauki. Niektórzy z uprawiających ją zajmowali się przeważnie – chociaż nie wyłącznie – zagadnieniami ontologicznymi, a więc właśnie filozofią przyrody, inni zaś głównie zagadnieniami epistemologicznymi i aksjologicznymi, a więc właściwą filozofią nauki. Wymieńmy tu jednych i drugich, ograniczając się do tych, którzy działali po 1945 roku. Ponieważ lista ich jest pokaźna, nie będziemy już charakteryzować każdego z osobna. Nie będzie to, rzecz jasna, lista wyczerpująca.

Wśród osób zaliczanych u nas zwykle do filozofów nauki (poza tomistami) przeważnie filozofią przyrody – na gruncie fizyki, chemii czy biologii – interesowali się Zygmunt Zawirski, Helena Eilstein, Zdzisław Augustynek, Irena Szumilewicz, Michał Tempczyk, Stanisław Butryn, Włodzimierz Ługowski, Krzysztof Łastowski, Zdzisława Piątek, Tomasz Placek, Mirosław Zabierowski, Małgorzata Szcześniak, Honorata Korpikiewicz, Antoni Szczuciński, Elżbieta Pakszys. Można do tego dodać, że przeważnie o filozofii przyrody mówili przyrodnicy, którzy sięgali do filozofii, a więc fizycy Czesław Białobrzeski, Leopold Infeld, Grzegorz Białkowski, Jerzy Rayski, Zygmunt Chyliński oraz biologowie i lekarze Ludwik Fleck, Tadeusz Bilikiewicz, Jan Dembowski, Władysław Kunicki-Goldfinger, Adam Urbanek, Antoni Łomnicki.

Natomiast filozofią nauki, głównie epistemologią i metodologią nauk empirycznych, zajmowali się Kazimierz Ajdukiewicz, Izidora Dąbska, Marian Przełęcki, Ryszard Wójcicki, Halina Mortimer, Elżbieta Kałuszyńska, Stefan Amsterdamski, Elżbieta Pietruska-Madej, Jan Żytkow, Wacław Mejbaum, Andrzej Siemianowski, Alina Motycka, Małgorzata Czarnocka, Stefan Zamecki, Ewa Chmielecka, Józef Misiek, Adam Grobler, Wojciech Sady, Kazimierz Jodkowski, Izabela Nowakowa, Wojciech Patryas, Danuta

Sobczyńska, Paweł Zeidler, Barbara Tuchańska, Barbara Kotowa, Jan Płazowski, Marek Smvara. Głównie filozofią logiki i semiotyki zajmowali się: Janina Kotarbińska, Maria Kokoszyńska-Lutmanowa, Klemens Szaniawski, Roman Suszko, Jerzy Pelc, Witold Marciszewski, Jan Woleński, Adam Nowaczyk, Barbara Stanosz, Jacek J. Jadacki, Mieczysław Omyła, Anna Wójtowicz, Mieszko Tałasiewicz, a filozofią matematyki – Andrzej Mostowski, Danuta Gierulanka, Jarosław Ładosz, Roman Murawski, Krzysztof Wójtowicz, Marcin Mostowski, Stanisław Krajewski.

Niektórzy zajmują się na równi zarówno zagadnieniami ontologicznymi, jak i epistemologicznymi. Jak się wydaje, należą do nich Jan Such, Teresa Grabińska, Tomasz Bigaj oraz autor tych słów.

W IFiS PAN od dawna odbywają się dwa ogólnopolskie seminaria z szeroko rozumianej filozofii nauki. Jedno z nich, zapoczątkowane przez H. Eilstein, a obecnie prowadzone przez M. Tempczyk, zajmuje się przeważnie filozofią przyrody, przede wszystkim na gruncie fizyki, chociaż czasem omawia też zagadnienia epistemologiczne. Drugie, prowadzone przez E. Kafuszyńską, zajmuje się głównie problemami metodologicznymi różnych nauk, chociaż nie stroni i od kwestii ontologicznych. Przez pewien czas funkcjonowało jeszcze trzecie seminarium z filozofii nauki, prowadzone przez A. Motycką i S. Zameckiego.

Jak widać, filozofia przyrody, jak zresztą i filozofia nauki, nie wygląda w Polsce źle.

THE PHILOSOPHY OF NATURE IN EUROPE AND POLAND

Summary

After the fall of speculative *Naturphilosophie* of German Idealism, the label *Philosophy of Nature* was rarely used. It is replaced, especially in England and America, by *philosophy of science*. Nevertheless, some authors in Europe, including Poland, especially in Catholic Universities, elaborate *Philosophy of Nature*, now, also in Russia. It is not speculative but scientific. It investigates ontological problems (matter, space, time, causality, and laws) in contradistinction to proper philosophy of science which investigates epistemology and axiology of science although there is no clear-cut borders between these two branches of philosophy.